TENIS ZAWODNICZY

Magdalena Fręch walczyła, ale w meczu z Garbiñe Muguruzą niespodzianki nie było

maciej · 20 czerwca, 2022



Magdalena Fręch (91. WTA, Górnik Bytom) nie sprawiła niespodzianki i po porażce z Hiszpanką Garbiñe Muguruzą 1:6, 6:7 (7) – na II rundzie (1/16 finału) – zakończyła udział w turnieju WTA 500 Rothesay International Eastbourne (kort trawiasty, pula nagród 757,9 tys. dolarów).

Faworytką spotkania, mimo nie najlepszego obecnego sezonu była Garbiñe Muguruza, bądź co bądź triumfatorka French Open 2016 i Wimbledonu 2017, finalistka Wimbledonu 2015 i Australian Open 2020 w grze pojedynczej, była liderka rankingu WTA tenisistek. Ostatecznie to faworytka grać będzie dalej, ale w secie drugim ambitna Polka zdołała postraszyć słynną rywalkę.



Garbiñe Muguruza, triumfatorka French Open 2016 i Wimbledonu 2017, finalistka Wimbledonu 2015 i Australian Open 2020 w grze pojedynczej, była liderka rankingu WTA tenisistek.

Jednostronny początek

O losach partii otwarcia rozstrzygnął praktycznie gem trzeci, w którym Garbiñe Muguruza zdobyła break, gdyż tej straty Magdalena Fręch odrobić nie była w stanie. Hiszpanka w tej partii raz jeszcze uzyskała przełamanie, po 34 minutach wygrywając seta 6:1. Od wyniku 1:1 już wszystkie gemy wygrywała w tej odsłonie meczu, urodzona w Caracas w Wenezueli Hiszpanka.



To mogło potoczyć się inaczej…

W secie II również już w gemie trzecim Garbiñe Muguruza zdobyła breakm ale coraz lepiej radząca sobie na korcie tenisistka Górnika Bytom nie zamierzała rezygnować i w gemie szóstym odrobiła stratę przełamanian by następnie, po obronie jednego break-pointa objąć prowadzenie 4:3. Polka prowadziła w tej partii także 5:4 oraz 6:5, lecz Hiszpance, gdy serwowała żeby pozostać w secie, ręka zadrżała w obu przypadkach tylko raz. Ostatecznie seta rozstrzygnął dramatyczny tie-break, w którym lepsza okazała się jednak Garbiñe Muguruza, która wygrała kluczową rozgrywkę 9:7 i po zwycięstwie w secie 7:6 (7) i w meczu 6:1, 7:6 (7) zameldowała się w 1/8 finału. W tie-breaku Hiszpanka prowadziła już z przewagą dwóch mini przełamań 4:0, lecz polska tenisistka była bliska odwrócenia rywalizacji. Magdalena Fręch przegrywając 4:6 obroniła dwie piłki meczowe, w tym pierwszą przy serwisie Hiszpanki, ale serwując przy wyniku 6:6 nie zdołała wypracować piłki setowej. Zamiast tego mieliśmy trzeciego meczbola dla Muguruzy i to przy jej podaniu. Również tego meczbola Polka obroniła, lecz Hiszpanka przy kolejnym swoim serwisie znowu wypracowała piłkę meczową, tyle, że tym razem – przegrywając 7:8 – podawała Polka. Nasza tenisistka gdyby wygrała tę wymianę, a następnie jeszcze jedną przy własnym serwisie, mogła mieć setbola, lecz tak dobrze dla Polki się to niestety nie potoczyło. Mini break zdobyła Muguruza i spotkanie po 104 minutach zakończyło się zwycięstwem Hiszpanki 6:1, 7:6 (7).

> The No.5 seed moves on in Eastbourne ➡
>
> □□□□ @GarbiMuguruza advances to the Round of 16 with a 6-1, 7-6(7) win over Frech!#RothesayInternational pic.twitter.com/EY63Zwm9VH
>
> — wta (@WTA) June 20, 2022

Piłka meczowa w meczu Fręch – Muguruza.

Magdalena Fręch mogła żałować drugiej partii, gdyż radziła sobie z minuty ma minutę lepiej i gdyby zdołała doprowadzić do seta III, wszystko jeszcze mogło się w poniedziałkowym spotkaniu wydarzyć.

W meczu o ćwierćfinał Garbiñe Muguruza zmierzy się ze zwyciężczynią spotkania Rebecca Marino (Kanada) – Camila Giorgi (Włochy).

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/magdalena-frech-walczyla-ale-niespodzianki-nie-sprawila/